POSŁOWIE

4 fotoksiążki o Nawrze powstały w przeciągu dłuższego roku (koniec '16/początek '18);

pierwsza wydrukowana w styczniu, ostatnia w lutym właśnie.

Pierwszą o tytule "Nawra: to ty, to ty..." zadedykowałem mojemu synowi, Nikodemowi. Przypomina mi ona o chwili z 2016,

kiedy po raz pierwszy poszedł do babci na cmentarz, kiedy przebiegł nawrzański park,

kiedy wszedł do mojego dawnego pokoju w dawnym moim domu...

Na drugi projekt o pałacu w Nawrze składają się materiały naukowe o architekturze i bibliotece Sczanieckich,

w tym kopia tekstu dr Jerzego Frycza podesłana mi listownie przez jednego ze współautorów monografii o Nawrze,

prof. Jerzego Dygdałę. Jest on na tyle cenny, gdyż jest niedostępny w Internecie z małą jednakże wadą:

tekst jest źle skopiowany, stąd ucięte słowa na obrzeżach strony.

Trzecia odsłona: "do Nawry w takim deszczu..." jest próbą przyjrzenia się historii nawrzyńskiego kościoła i jego proboszczów,

znanych-nieznanych z nazwiska i wieloletniej posługi w naszej parafii,

doświadczymy też ich śmierci. Z Oskarem Kolbergiem przejdziemy po nawrzyńskich polach w sierpniu 1875 roku 1i przyjrzymy się z bliska dawnym wierzeniom i kulturze nawrzyńskiej. Marzy się, by ktoś kto zna nuty i gra na instrumencie,

zagrał zapomniane piosenki... Fotografie szkolne są same w sobie wyjątkowe: tak daleki od ich przeszłości

czuję się szczęśliwy i zaintrygowany, gdyż odnalazłem na nich moją mamę i tatę za dziecka, ich portrety dotąd mi nieznane...

Na ostatnią część dziejów Nawry zatytułowaną: "Za mego dzieciństwa były to jeszcze nieduże drzewka, a tę wodę nazywano Fycą" składają się:

dotąd nieopublikowany, a rozczytany przeze mnie i Andrzeja Smolińskiego referat ks. prob. Maksymiliana Gapińskiego z 1879 roku

"o krótkiej historyji parafiji Nawrzyńskiej", znany jako "Monografia Nawry";

fragmenty powieści Leokadii Boniewiczowej;

dokumenty archiwalne ze zbioru Sczanieckich udostępnione przez Archiwum Państwowe w Toruniu oraz inne świadectwa z literaturą, turystyką i prasą związane.

Materiały, które odnalazłem do wszystkich fotoksiążek pochodzą z Internetu (z tzw. Bibliotek Cyfrowych różnych województw oraz materiałów prasowych),

inne zostały podesłane mi przez kilka osób, którym chciałbym w tym miejscu podziękować:

w szczególności Andrzejowi Smolińskiemu za "piękną i owocną współpracę", Waldkowi Kozikowi za to, że jego fotografie na profilu Nawry wróciły mnie do domu,

panu Brysce i jego rodzinie za udostępnienie egzemplarza "Na przestrzeni wieku" i fotografii,

panu Pokorskiemu i Wichnowskiemu, paniom: Rolbieckiej za rozpowszechnienie książek wśród mieszkańców, p. Rasmusowej, Mikulskiej, Kwiatkowskiej i Lewiczowej

za wyszukanie archiwalnych fotografii w rodzinnym albumie.

Z bliskich, dziękuję bratu Adamowi, bratankowi Bartkowi i kuzynce Magdzie z d. Murawskiej za zrozumienie mojej ciekawości i pomoc w zgromadzeniu materiałów.

Dziękuję tym wszystkim, którzy podsyłali pojedyncze zdjęcia; czynili tym miłe niespodzianki.

Na koniec dziękuję dobrej żonie, bo chociaż nie rozumie po co to wszystko i czy warto było - a było!!-

winien jej jestem czas i senne noce, które minęły...

Gwoli wyjaśnienia, wszystkie użyte wycinki prasowe i fotografie są prawdziwe. Jedynymi zmodyfikowanymi elementami są informacje na temat śmierci

ks. ks. Bembnisty i Koperskiego w 3. fotoksiążce, gdzie oryginalne teksty z "Nowości" umieściłem w ramach tradycyjnego nekrologu.

Spis dawnych nawrzyńskich proboszczów w pierwszym albumie został zaktualizowany w sposób znaczący w części trzeciej.

Fotoksiążki o Nawrze oddaję w ręce sołtysa wsi; wierzę, że zbliżą, a nie oddalą.

Niech służą zapoznaniu się z przeszłością naszej małej ojczyzny w gminie Chełmża. Daj Bóg, jeśli pozwoli ocalić od zapomnienia

nasz pałac, nasze twarze, nasze wydeptane drogi - na zawsze...

Pozdrawiam z daleka,

Przemek Liczbik

P.S. Wejść w białe progi pałacu, odetchnąć z ulgą, marzy się...

Wciąż jest czas, wciąż jest nadzieja, że wrócimy, że spotkamy się w nim wszyscy.

A jeśli nie...